

Czy wzrost zamówień na dobra kapitałowe jest skutkiem niewłaściwych decyzji inwestycyjnych?

Autor: **Frank Shostak**

Źródło: mises.org

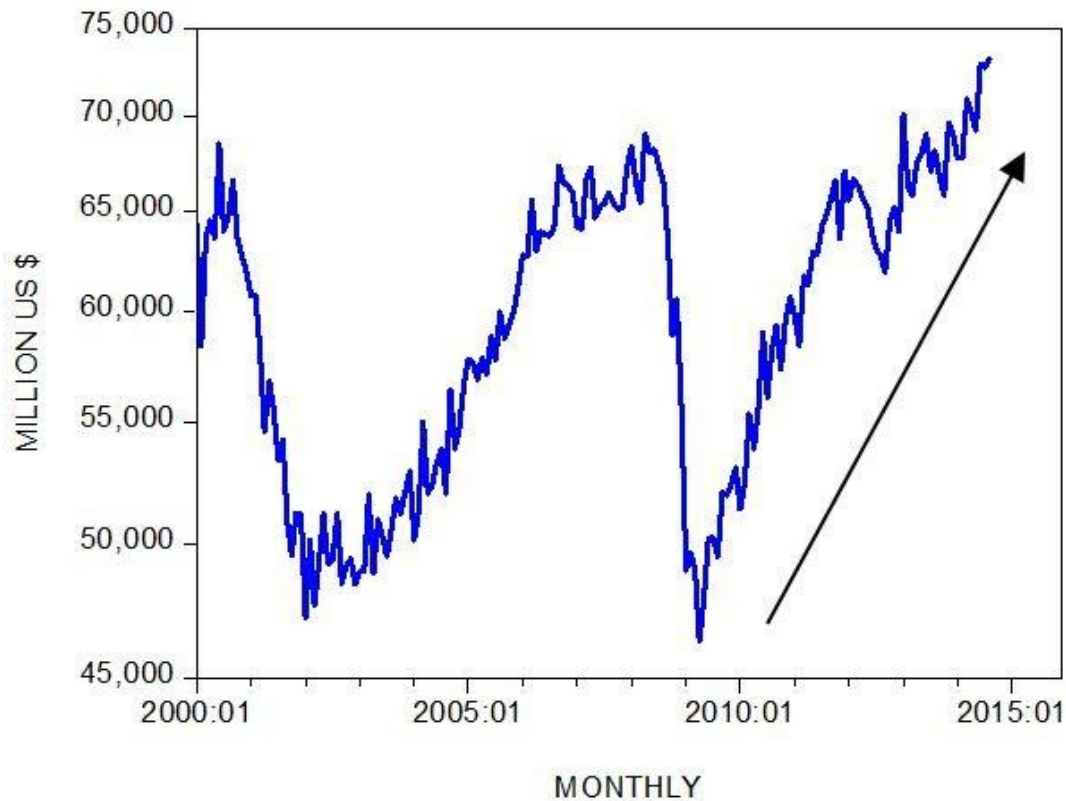
Tłumaczenie: **Anna Wojtaś**

W sierpniu poziom liczby zamówień na dobra kapitałowe nieprzeznaczone do celów wojskowych, z wyłączeniem samolotów, wzrósł o 0,6% po lipcowym spadku o 0,2%, i wyniósł 73,2 mld USD. Warto zwrócić uwagę, że po osiągnięciu poziomu 48 mld USD w maju 2009 r. zamówienia na dobra kapitałowe wykazują tendencję wzrostową.

Większość komentatorów zgadza się co do tego, że obserwowana poprawa świadczy o tym, iż firmy inwestują zarówno w zastępowanie obecnie posiadanych środków, jak i zupełnie nowe dobra kapitałowe, aby osiągnąć jeszcze większe wzrosty.

Wykres 1

US CAPITAL GOODS ORDERS



Odpowiedź na sytuację rynkową, czy działania Banku Centralnego?

Nie ulega wątpliwości, że wzrost jakości oraz ilości używanych narzędzi i maszyn (czyli dóbr kapitałowych) jest kluczowy dla zwiększenia ilości towarów i usług. Jednak czy zawsze jest to dobry znak dla wzrostu gospodarczego? Czy zawsze jest to korzystne dla procesu tworzenia dobrobytu?

Rozważmy przykład sytuacji, w której bank centralny angażuje się w luźną politykę pieniężną (pompowanie pieniądza oraz sztuczne obniżanie struktury stóp procentowych). Taki rodzaj polityki stwarza okazję dla różnego rodzaju mało produktywnych i sprzyjających powstawaniu „baniek” działań.

Aby mogły odnieść jakiś skutek, działania te wymagają rzeczywistego dofinansowywania, które odbywa się w wyniku luźnej polityki pieniężnej (kiedy tylko zostanie ona przyjęta, umożliwia pojawienie się różnorodnych działań sprzyjających powstawaniu baniek spekulacyjnych).

Osoby zaangażowane w te działania są *wczesnymi odbiorcami* pieniędzy; mogą teraz zapewnić sobie wiele towarów i usług z puli rzeczywistego bogactwa. Osoby te zajmują się zamianą niczego w coś (podejmujący się działań sprzyjających powstawaniu baniek nie przyczyniają się do tworzenia rzeczywistego dobrobytu; jednak za pomocą pompowania pieniędzy są w stanie

uszczknąć coś z puli rzeczywistego bogactwa — jeszcze raz zauważmy, że osoby te nie mają swojego wkładu w jego budowanie).

Działania tworzące bańki spekulacyjne same w sobie również wymagają zastosowania pewnych narzędzi i maszyn (tj. dóbr kapitałowych). Zatem wykorzystywanie jakichkolwiek dóbr kapitałowych do tego rodzaju działań jest tak naprawdę przejawem trwonienia bogactwa. Przyczyną tego jest fakt, że użyte narzędzia i maszyny zostaną przeznaczone do produkcji towarów i świadczenia usług, które bez pomocy banku centralnego pompującego pieniądź nigdy nie ujrzałyby światła dziennego. Innymi słowy mamy tu do czynienia z niewłaściwą infrastrukturą.

Działania które nie przyczyniają się w jakikolwiek sposób do budowania dobrobytu, w rzeczywistości uszczuplają go (to z kolei prowadzi do ekonomicznego zubożenia). Im bardziej agresywna jest luźna polityka pieniężna banku centralnego, tym większe trwonienie dobrobytu, przy czym mniej rzeczywistego bogactwa pozostaje do dyspozycji tych, którzy rzeczywiście na nie pracują. W przypadku, gdy taka polityka utrzymuje się zbyt długo, może ona spowodować spowolnienie procesu budowania dobrobytu lub nawet jego zmniejszenie. Sytuacja ta może zapoczątkować poważny kryzys gospodarczy.

Wysoki poziom zamówień na dobra kapitałowe wskazuje na tworzenie się bańki

Jesteśmy zdania, że ogromny wzrost zamówień na dobra kapitałowe, jaki wystąpił od maja 2009 r., jest spowodowany niezwykle luźną polityką pieniężną [Rezerwy Federalnej](#). Należy zwrócić uwagę na gwałtowne wahania naszego wskaźnika AMS¹, po których z pewnym opóźnieniem wystąpiły duże zmiany w poziomie zamówień na dobre kapitałowe.

Wzrost tempa przyrostu podaży pieniądza pociąga za sobą zwiększenie liczby zamówień środków trwałych, odpowiadający pojawieniu się większej liczby działań powodujących bańki. Podobnie, spadek tempa przyrostu podaży pieniądza powoduje ograniczenie zamówień dóbr kapitałowych.

Wydaje nam się, że tendencja spadkowa, jaką charakteryzują się impulsy rozwojowe od października 2011 r. będzie się obecnie utrzymywać. Osoby zaangażowane w różnego rodzaju działania powodujące tworzenie baniek prawdopodobnie znajdą się pod presją. Spowolniony wzrost podaży pieniądza

¹ Austrian Money Supply — wskaźnik podaży pieniądza używany przez Franka Shostaka, zaliczający do podaży pieniądza gotówkę, depozyty prywatne w bankach i innych instytucjach zajmujących się oszczędnościami, oraz rządowe depozyty w bankach prywatnych i centralnych (przyp. tłum.).

spowoduje również obniżony napływ środków rzeczywistego dobrobytu, uzyskiwanych z działalności przynoszącej rzeczywiste dochody.

W związku z tym najbliższe miesiące mogą okazać się trudne również w odniesieniu do zamówień środków trwałych. Tworzenie niewłaściwej infrastruktury nieco osłabnie — powstanie mniej piramid.

Wykres 2

